

**Andrzej Chodubski**

*Uniwersytet Gdański*

## O założeniach konstytucyjnych i normatywnych badań naukowych szkolnictwa wyższego w Polsce<sup>1</sup>

### About constitutional assumptions and normative research of higher education in Poland

**Słowa kluczowe:** szkolnictwo wyższe w Polsce, badania naukowe, zasady konstytucyjne, prawo o szkolnictwie wyższym, dylematy przemian w organizacji nauki i szkolnictwa wyższego

**Keywords:** higher education in Poland, research, constitutional policy, higher education law, dilemmas of changes in the organization of science and higher education

---

<sup>1</sup> Artykuł niniejszy otrzymaliśmy od Ś.P. Profesora Andrzeja Chodubskiego 29 czerwca 2017 r. z prośbą o przesłanie do Wydawcy z odręcznie skreślonymi przez Niego słowami: „*Zacny Panie Doktorze, Pozdrowienia z jodem morza ślą. Przepraszam, za nieobecność konferencyjną w kwietniu. Straszna choroba zniewoliła mnie szpitalem od lutego do końca czerwca. Pozdrowienia dla Uczonych Ignacjanum. W załączeniu tekst, który przygotowałem na konferencję. Z wyrazami głębokiego szacunku, Andrzej Chodubski. Gdańsk, 2017, czerwiec 29*”. Tydzień później już Go między nami nie było...

Z przyczyn proceduralnych artykuł nie ukazał się w publikacji pokonferencyjnej, zatem właściwym jest, aby jako zamykający ogromny dorobek badawczy Wielkiego Uczonego, znalazł miejsce w bieżącym wydaniu „Cywilizacji i Polityki” – czasopisma Instytutu Politologii Uniwersytetu Gdańskiego, z którym Profesor Andrzej Chodubski związany był ponad 40 lat, przez całe swoje zawodowe życie, poświęcając mu wiele troski, starań i zaangażowania.

## Streszczenie

W opracowaniu wskazuje się, że nauka stanowi podstawę rozwoju współczesnej cywilizacji informacyjnej. W Polsce postrzegana jest jako podstawowy czynnik rozwoju. Prowadzenie badań naukowych oraz edukacji osadzone jest w regulacji konstytucyjnej RP oraz porządku prawnym o zasięgu krajowym, europejskim i globalnym. Współczesne tempo przekształceń kulturowo-cywilizacyjnych powoduje rodzenie się niektórych sprzeczności w urzeczywistnianiu zasad konstytucyjnych oraz ogłaszanych wciąż nowych norm prawnych odnoszących się do szkolnictwa wyższego. Przestrzeń sprzeczności stanowi zwłaszcza urzeczywistnianie polskiej tradycji naukowej i akademickiej w powiązaniu ze standardami europejskimi (Unii Europejskiej) oraz globalnymi (filozofii postmodernizmu).

## Abstract

The study indicates that science is the basis for the development of modern information civilization. It is regarded as an essential factor of development in Poland. Research and education are embedded in the constitutional regulation of the Republic of Poland and the legal order of the national, European and global level. Today's pace of cultural and civilization transformation causes the occurrence of some contradictions in the achievement of the constitutional principles and communicated new legal standards to higher education. The space conflict means especially the achievement of the Polish scientific and academic traditions in connection with the European standards (European Union) and the global standards (philosophy of postmodernism).

W Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., wśród wolności i praw ekonomicznych, socjalnych i kulturowych art. 73 brzmi: „Każdemu zapewnia się wolność twórczości artystycznej, badań naukowych oraz ogłaszania ich wyników, wolność nauczania, a także wolność korzystania z dóbr kultury”. Jest to ważna gwarancja badań naukowych i nauczania. Pojęcie *wolność* nie jest jednak precyzyjne. Współcześnie identyfikuje się z nim odwagę w realizacji swoich praw w życiu publicznym oraz samorealizacji jednostki. Wolność jest zjawiskiem, które wydaje się nieistnieć obiektywnie, a jedynie być subiektywnym stanem umysłu, któremu filozofowie dla wiedzy, a politycy dla osiągnięcia władzy starają się nadać kształt. Jest to pojęcie istotne dla jednostki, jako że każdy pragnie być wolnym, cokolwiek by to oznaczało. W ogólnym pojmowaniu wolność jest uprawnieniem jednostki do podejmowania decyzji i postępowania zgodnego z własną wolą. Ważny jest przy tym czynnik poziomu rozwoju cywilizacyjnego.

Granice uprawnień (praw) ulegają poszerzaniu w miarę postępu nauki i techniki, dzięki którym człowiek opanowuje siły przyrody i uzależnia się od nich<sup>2</sup>.

W rozwoju badań naukowych problem wolności wynika z form ich urzeczywistniania. Przez stulecia, od czasów starożytnych do XIX w., praca naukowa traktowana była jako misja, powołanie pojedynczego człowieka. W rzeczywistości kształtowania się stosunków kapitalistycznych, zapotrzebowanie na rozpoznawanie konkretnych zadań kulturowo-cywilizacyjnych spowodowało ukształtowanie jej charakteru zespołowego<sup>3</sup>. Pojedynczy badacz – intelektualista został zastąpiony przez pracownika naukowego, sytuującego się w określonym zespole, często w wąskiej przestrzeni badań. W ślad za tym ujawnił się problem finansowania badań, a zatem ich uzależnienia od zleceniodawcy. Zauważa się, że straciła nauka swą wolność, stała się bowiem siłą produkcyjną. W rzeczywistości tej w rozwoju życia naukowego pierwszeństwo zdobył rozwój nauk ścisłych (przyrodniczych, technicznych), a nauki humanistyczne stały się przestrzenią silnie zmarginalizowaną. Ujawniło się nawet przekonanie, że postęp naukowo-techniczny rozwiąże wszelkie problemy, jakie ujawniają się przed człowiekiem, a wyzwaniem stają się badania rozwojowe i wdrożeniowe. W II połowie XX w. zaczęto wskazywać zagrożenia dla ludzkości wynikające z szybkiego rozwoju naukowo-technicznego, m.in. związane z degradacją środowiska naturalnego, dehumanizacją stosunków międzyludzkich, osłabieniem kreatywności intelektualnej z powodu wszechobecności komputerów w życiu człowieka<sup>4</sup>.

W 1996 r. stan rozwoju nauki w Polsce w perspektywie XXI w. zarysował Komitet Prognoz „Polska w XXI wieku” przy Prezydium PAN. W odniesieniu do nauk humanistycznych i społecznych za pozytywne zjawiska uznał po 1989 r. m.in. wolności badań, poszerzenie tematyki o obszary *zakazane*, brak cenzury, brak ingerencji politycznej czy ideologicznej w treść działalności naukowej czy rekrutację do pracy naukowej, większą otwartość na świat, zintensyfikowanie współpracy międzynarodowej, poszerzenie możliwości publikacyjnych dzięki powstaniu sieci nowych wydawnictw, w tym tytułów czasopiśmienniczych. Wskazano przy tym też zagrożenia dla przyszłości nauki, jak np. lekceważenie i niezrozumienie roli nauki przez władze państwowe, skupione na rozwiązywaniu

<sup>2</sup> W. Sokół, M. Żmigrodzki (red.), *Encyklopedia politologii. Pojęcia, teorie i metody*, Warszawa 2016, s. 712–713.

<sup>3</sup> A. Chodubski, *Nauka wobec wyzwań współczesnej rzeczywistości społeczno-politycznej*, „Cywilizacje i Polityka” 2016, nr 14, s. 21–29.

<sup>4</sup> Idem, *Zagrożenia współczesnej cywilizacji informacyjnej*, [w:] *Współczesne zagrożenia a polityka publiczna*, red. H. Cwiiek, A. Zasuń, Częstochowa 2015, s. 125–137.

doraźnych problemów ekonomicznych czy politycznych, zmniejszenie koncentracji na badaniach naukowych, spowodowane podejmowaniem dodatkowych prac, w celu uzyskania większych dochodów<sup>5</sup>.

Szczególnymi dokumentami w kształtowaniu badań naukowych i edukacyjnych są: ustawa z dn. 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym oraz zmiana ustawy z dn. 23 czerwca 2016 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw, a także rozporządzeń wydawanych na jej podstawie, nazywanej ustawą deregulacyjną. Wskazuje się w niej, że celem ustawy jest odciążenie nauki i szkolnictwa wyższego od nadmiernych obowiązków o charakterze biurokratycznym, zarówno w kontekście działalności naukowej i dydaktycznej uczelni, jak i wykonywania zadań o charakterze organizacyjnym lub zarządczym<sup>6</sup>.

W sferze badawczej przestrzenią kontrowersyjną są tzw. priorytety badawcze. Postrzegane są one jako polityka naukowa. Preferowane są badania istotne z punktu widzenia instytucji życia publicznego, a w tym rzeczywistości politycznej. Krytycy polityki naukowej zauważają, że blokuje ona oryginalność badań, a służy doraźnym celom.

Odwołując się przy tym do doświadczenia światowego za ważne standardy w rozwoju nauk humanistycznych i społecznych uznaje się: 1. odwrót od badań faktograficznych, wąsko empirycznych na rzecz budowy ogólnych syntez teoretycznych; 2. odwrót od statycznych modeli systemowych na rzecz rozpoznawania procesowego charakteru życia społecznego pozostającego w toku „stawania się”; 3. odwrót od determinizmu strukturalnego czy środowiskowego na rzecz uwzględniania roli podmiotów indywidualnych i zbiorowych (np. ruchów społecznych, charyzmatycznych przywódców) w wywoływaniu lub blokowaniu zmian; 4. odwrót od analiz mikrospołecznych i odrodzenie klasycznych (typowych już w XIX w.) zainteresowań makrostrukturami i makroprocesami; 5. zmniejszenie zainteresowania „twardą” problematyką instytucji i organizacji społecznej czy struktury na rzecz „miękkiej” problematyki kultury, systemów wartości, znaczeń, norm, reguł, form dyskursu, mentalności zbiorowej itp.; 6. związane z tym zmiany dominującej metodologii badawczej, coraz większe znaczenie metod jakościowych, interpretacyjnych, hermeneutycznych, studiów przypadku, analizy

---

<sup>5</sup> P. Sztompka, *Przyszłość nauk społecznych i humanistycznych w Polsce*, [w:] *Nauka w Polsce w perspektywie XXI w.*, Komitet Prognoz „Polska w XXI wieku” przy Prezydium PAN, Warszawa 1996, s. 301–303.

<sup>6</sup> *Przewodnik po deregulacji. Odbiurokratyzowanie szkolnictwa wyższego*, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Warszawa 2016, s. 3.

danych i źródeł zastanych w miejsce poszerzającej do niedawna mody na badania masowe, reprezentacyjne – typu sondaży.

W badaniach humanistycznych i społecznych istotną uwagę zwraca się na potrzebę interdyscyplinarności (wielodyscyplinarności) dociekań poznawczych, m.in. takich kwestii, jak: a) globalizacja społeczno-polityczna, skupiająca wysiłki badawcze ekonomii, demografii, etnologii, socjologii, politologii, kulturoznawstwa; b) pluralizm kulturowy – rozpoznawany przez językoznawstwo, badania polonijne, psychologię społeczną; c) migracje – rozpoznawane przez demografię, politologię, ekonomię, socjologię, prawo, historię.

Konstytucyjne zasady badań naukowych i nauczania są źródłem dociekań prawoznawczych. Nośne są w tej przestrzeni zagadnienia praw i wolności człowieka i obywatela, istota państwa prawnego, kwestie aksjologiczne, a w szczególności dotyczące sprawiedliwości, rozstrzygania sporów. W rozpoznawaniu tych kwestii punkt wyjścia stanowią zapisy konstytucyjne. W art. 1 Konstytucji stwierdza się, że „Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli”, w art. 30: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”, w art. 54: „Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji”. Wolności w zakresie uczestnictwa w życiu naukowym i kulturowym dotyczy m.in. art. 65: 1. „Każdemu zapewnia się wolność wyboru i wykonywania zawodu oraz wyboru miejsca pracy. Wyjątki określa ustawa, 2. Obowiązek pracy może być nałożony przez ustawę”; w art. 70: „Zapewnia się autonomię szkół wyższych na zasadach określonych w ustawie”.

Ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym z dn. 27 lipca 2005 r. wraz ze zmianami oraz rozporządzeniami Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, jej dotyczącymi zakładają urzeczywistnianie zgodności prawnej z Konstytucją. W praktyce kulturowej zauważa się jednak w przestrzeni tej niespójności<sup>7</sup>. Np. dotyczące zatrudniania nauczyciela akademickiego uczelni publicznej u wielu pracodawców prowadzących działalność dydaktyczną lub naukowo-badawczą (Prawo o szkolnictwie wyższym, art. 129). Zapis: „Wykonywanie przez nauczyciela akademickiego zatrudnienia w ramach stosunku pracy u więcej niż jednego dodatkowego

---

<sup>7</sup> J. Ciapała, *Dylematy wokół ograniczania konstytucyjnych wolności pracy, wykonywania zawodu, nauczania i badań naukowych (na przykładzie nauczycieli akademickich)*, [w:] *Międzynarodowe standardy ochrony praw człowieka a doświadczenia Polski*, red. J. Jaskiernia, K. Spryszak, Toruń 2016, s. 186–199.

pracodawcy uprawnionego do prowadzenia działalności gospodarczej łącznie z jednym dodatkowym zatrudnieniem w ramach stosunku pracy, bez uzyskiwania wcześniej zgody rektora, stanowi podstawę rozwiązania stosunku pracy za wypowiedzeniem w uczelni publicznej stanowiącej podstawowe miejsce pracy” jest niespójny z art. 65 Konstytucji, nakazującym ustawodawcy zapewnić możliwość wykonywania zawodu w sposób wolny od zewnętrznej ingerencji. Rzeczywistość ta stała się przedmiotem różnych opinii i interpretacji. Określano ją jako biurokratyzowanie życia akademickiego, jako przyzwalanie rządowi na występowanie wobec nauki w roli pracodawcy z uprawnieniami władczymi i kontrolnymi<sup>8</sup>. Ograniczenia w zakresie dodatkowego zatrudnienia nauczyciela akademickiego uzasadniano zmniejszaniem się zdolności prawidłowego funkcjonowania uczelni, jak też kwestią wykorzystywania urzędzeń technicznych i zasobów uczelni. W 2011 r. w zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym wskazano, że nauczyciel akademicki wykonujący pracę dodatkową może ją realizować bez zgody rektora przez czas nie dłuższy niż 3 lata (od daty wejścia w życie ustawy). Wieloetatowość nauczycieli akademickich objaśnia się rzeczywistością wzrostu ilości szkół wyższych, wzrostem oferty edukacyjnej, co wychodzi naprzeciw gwarantowaniu społeczeństwu konstytucyjnego prawa do nauki.

W dyskursie akademickim, jak i w opinii publicznej ujawnił się przy tym problem poziomu edukacji akademickiej. Powszechnie zauważa się, że poziom magisteriów i rozpraw doktorskich obniża się, co wynika z tzw. masowej ich produkcji. Zgodnie z Prawem o szkolnictwie wyższym (art. 4) „1. Uczelnia jest autonomiczna we wszystkich obszarach swojego działania na zasadach określonych w ustawie, 2. W swoich działaniach uczelnie kierują się zasadami wolności nauczania, wolności badań naukowych oraz wolności twórczości artystycznej, 3. Uczelnie pełnią misję odkrywania i przekazywania prawdy poprzez prowadzenie badań i kształcenie studentów, stanowią integralną część narodowego systemu edukacji i nauki”. Zapisy te korespondują z konstytucyjnymi zapisami, m.in. art. 7: „Organ władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa”.

Prawo o szkolnictwie wyższym definiuje dość biurokratycznie akademickie życie instytucjonalne, np. w jego art. 9 stwierdza się, że minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego określa w drodze rozporządzenia: „1. Nazwy kierunków studiów prowadzonych jako studia pierwszego stopnia lub pierwszego i drugiego stopnia lub jednolite studia magisterskie, mając na uwadze istniejące kierunki studiów oraz kierunki studiów oraz kierując się wymaganiami rynku

---

<sup>8</sup> A. Walicki, *Niebezpieczne nieporozumienia w sprawach nauki*, „Przeгляд”, 20.02.2011, s. 46.

pracy, 2. Standardy kształcenia dla poszczególnych kierunków oraz poziom kształcenia, uwzględniające kwalifikacje, jakie powinien posiadać absolwent tych studiów, ramowe treści kształcenia, czas trwania studiów i wymiar praktyk oraz wymagania dla poszczególnych form studiów, a także tryb tworzenia i warunki, jakie musi spełniać uczelnia, by prowadzić studia międzykierunkowe oraz makrokierunki, uwzględniając zakres treści programowych poszczególnych kierunków studiów wchodzących w skład makrokierunku lub studiów międzykulturowych oraz dbając o jakość kształcenia”. Zapisy Prawa określiły zunifikowany, zburokratyzowany ogład funkcjonowania wyższych uczelni.

W 2011 r. z dużą siłą ujawniła się krytyka stanu polskiego szkolnictwa wyższego. Zauważono, że w Polsce funkcjonuje dużo uczelni małych i rozdrobnionych na wąskie specjalizacje. Za ważne wyzwania mające zreformować szkolnictwo wyższe wskazywano: w większym stopniu łączenie tradycji z innowacyjnością, by tworzyć kierunki nowych studiów bez uzgodnień ministerialnych, by zlikwidować centralną listę standardów kształcenia, która blokuje wolność i kreatywność kadry akademickiej w dostosowaniu studiów do współczesnych wyzwań kulturowo-cywilizacyjnych<sup>9</sup>. Według opinii wyrażanych przez Narodowe Centrum Nauki „80% naukowców to średniacy, tylko 20% popycha naukę do przodu”<sup>10</sup>.

W krytyce kierunków rozwoju nauki i edukacji w szkolnictwie wyższym w ostatnich dziesięcioleciach zwykło się odwoływać do doświadczenia tej rzeczywistości z przestrzeni amerykańskiej i zachodnioeuropejskiej. Podkreśla się, m.in. że w Stanach Zjednoczonych nie istnieje ministerstwo nauki. Regulacje rządowe w odniesieniu do uniwersytetów postrzegane są jako ograniczanie wolności, niszczenie akademickiej autonomii. Negatywne opinie ujawniły się o różnych rankingach uczelni – zauważono, że są one źródłem patologii w życiu akademickim. Nie są one zwykle odbiciem rzeczywistej pozycji naukowej jednostki, a wynikają ze szczególnie dobranych wskaźników. Obok nich nośne propagandowo stały się Indeks cytowań (*Index of Quotations*), listy rankingowe, m.in. lista filadelfijska. Powszechnym zjawiskiem stała się parametryzacja badań oraz zasad funkcjonowania instytucji życia naukowego.

W ocenie systemu jakości działalności wyższych uczelni wyznaczono szczególne zadania Państwowej (a następnie) Polskiej Komisji Akredytacyjnej<sup>11</sup>.

<sup>9</sup> B. Tumiłowicz, *Nauka w unijnym lustrze*, „Przegląd”, 7.08.2011, s. 8.

<sup>10</sup> L. Konarski, *Koniec słabych placówek badawczych*, „Przegląd”, 18.03.2012, s. 36.

<sup>11</sup> Ustawa z dn. 27 lipca 2005 r., *Prawo o szkolnictwie wyższym*, Dz.U. RP z dnia 30 sierpnia 2005 r., nr 164, roz. 8.

Rozwój nauki oraz związany z nią system edukacyjny w ostatnich dziesięcioleciach związany jest z procesami globalizacyjnymi<sup>12</sup>. Rozumie się przez nie zwykle wzrost zasięgu, wielości, różnorodności, szybkości i intensywności wzajemnych wpływów, zależności i oddziaływań między państwami i społecznościami. Zauważa się, że globalizacja jest kurczeniem się czasu i przestrzeni oraz zanikaniem granic. Jest też odterytorialnieniem zjawisk i procesów kulturowo-cywilizacyjnych. Jest upodobnianiem się form organizacji ekonomicznej, politycznej, wzorów konsumpcji, zwyczajów, obyczajów, a także systemów wartości, idei, ideologii o zasięgu międzynarodowym. Procesy te w polskiej rzeczywistości kulturowej odnosi się w realizacji do ich zgodności z Konstytucją. Globalizacja generuje swoistą rewolucję edukacyjną. Wielokrotnie zwiększyła się liczba studentów w ciągu ostatnich dziesięcioleci oraz uczelni. W Polsce jest ich ponad 400, do lat 80. XX w. było ich ok. 100. W strategii międzynarodowej tendencje rozwojowe współczesnego szkolnictwa wyższego zawierają się przede wszystkim w: 1. równoległym rozwoju publicznych i niepublicznych uczelni; 2. umasowieniu dostępu; 3. samokształceniu kierowanym i stymulowanym; 4. przyspieszeniu studiowania (mobilności studentów); 5. konkurencyjności uczelni potwierdzanej przez światowe rankingi; 6. Edukacji Bez Granic – *Open Uni, Distance Learning*; 7. zarządzaniu uczelnią, a nie jej reprezentowaniem; 8. rozdzieleniu dydaktyki od badań; 9. wielokulturowości; uznawaniu języka angielskiego za uniwersalny; 10. wsparciu przez nowoczesne państwo<sup>13</sup>. W Prawie o szkolnictwie wyższym w przepisach ogólnych stwierdza się, że ustawę stosuje się do publicznych i niepublicznych szkół wyższych (art. 1). W kwestiach odpłatności za edukację w Konstytucji art. 70 stanowi: „Nauka w szkołach publicznych jest bezpłatna. Ustawa może dopuścić świadczenia niektórych usług edukacyjnych przez publiczne szkoły wyższe za odpłatnością”. W Prawie zaś w art. 92 stwierdza się, że: „Działalność uczelni publicznej jest finansowana z dotacji z budżetu państwa na zadania ustawowo określone oraz może być finansowana z przychodów własnych”. Zadania te określono w art. 94. Uczelnie niepubliczne mogą otrzymywać dotacje na zadania związane z bezzwrotną pomocą materialną dla studentów. Minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego określa w drodze rozporządzenia warunki i tryb występowania przez uczelnie o dotację (art. 95). Zasady i tryb finansowania

<sup>12</sup> L.W. Zacher, *Spór o globalizację*, Warszawa 2003; P. Wielgosz, *Opium globalizacji*, Warszawa 2004.

<sup>13</sup> *Zarządzanie wyższymi szkołami na świecie*, „Biuletyn Informacyjny Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej”, red. J. Auleytner, Warszawa 2012.



badań naukowych i prac rozwojowych prowadzonych w uczelni określono w odrębnej ustawie z dn. 8 października 2004 r. o zasadach finansowania uczelni. W Prawie art. 99 stanowi, że uczelnia publiczna może pobierać opłaty za świadczenie usług edukacyjnych związanych z kształceniem studentów na studiach niestacjonarnych. Zapis ten budzi kontrowersyjność w konfrontacji z art. 70 Konstytucji.

Przemiany cywilizacyjne, a w tym zacieranie się granic między różnymi podmiotami życia kulturowego, wartościami, m.in. takimi jak państwa, kultury, swoimi a obcymi, władzą gospodarczą a władzą polityczną, władzą państwową a ponadnarodową, programami partii politycznych, jak też między moralnością a skutecznością, zastępowanie autorytetu idolem, obywatela konsumentem, prawdy poprawnością polityczną czy też wypieranie obrazu rzeczywistości spektaklem, scenografią, informacją dezinformacją, manipulacją, ujawniające się różne przejawy tej rzeczywistości jako znaki globalizacji dyktują nowe wyzwania uczelniom. Nośne staje się dążenie do czynienia ich źródłem wiedzy. Tradycyjny nauczyciel wychowawca zastępowany jest trenerem, doradcą. Ich zadaniem staje się często generowanie kultury konsumpcyjnej, hybrydyzacji kulturowej, poczucia ulotności, zmienności, fragmentaryzacji wartości, sytuacji życiowych, postaw, więzi społecznych.

W polskiej przestrzeni kulturowej istotne zmiany ujawniły się w urzeczywistnianiu idei umiędzynarodowienia szkolnictwa wyższego w Europie. 19 czerwca 1999 r. ministrowie 29 krajów europejskich zawarli porozumienie prowadzące do zbliżenia systemów szkolnictwa wyższego państw europejskich, co określono w tzw. Deklaracji Bolońskiej<sup>14</sup>. Założono tworzenie Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego. Istota zmian zorientowana została na dostosowania programów kształcenia do potrzeb zmieniającego się świata, przy uwzględnianiu potrzeb rynku pracy i przedsiębiorstw. W ramach tych zmian za istotne zadanie uznano kontrolę przez akredytację jakości kształcenia, zapewniające pomiar i doskonalenie. Zgodnie z Deklaracją Bolońską wprowadzono system kształcenia w trzyszczeblowej strukturze kształcenia na poziomie wyższym, standaryzację kształcenia w zakresie kierunku kształcenia.

Wprowadzanie postanowień Deklaracji Bolońskiej spotkało się z krytyką szerokich kręgów społeczeństwa. Wskazywano na ujawniające się zagrożenia dla badań i życia akademickiego. Ujawnił się sprzeciw wobec czynienia z uniwersytetu

<sup>14</sup> *Deklaracja Bolońska. Szkolnictwo wyższe w Europie*, [w:] *Proces boloński. Zbiór dokumentów*, Poznań 2004.

przedsiębiorstwa. Wyrażano powszechnie opinię, że uniwersytet powinien być placówką badawczą, edukacyjną, kulturotwórczą<sup>15</sup>.

Zmiany w polskim prawie dotyczącym szkolnictwa wyższego, dokonane w ostatnim dziesięcioleciu, wynikały z konieczności dostosowania polskiego ustawodawstwa do priorytetów polityki Unii Europejskiej. Priorytety tej polityki określono w strategii „Europa 2020”. Podstawowe wyzwania określono jako: 1. rozwój inteligentny, czyli rozwój gospodarki opartej na wiedzy i innowacji; 2. rozwój zrównoważony, czyli wspieranie gospodarki efektywniej korzystającej z zasobów, bardziej przyjaznej środowisku i bardziej konkurencyjnej; 3. rozwój sprzyjający włączeniu społecznemu, czyli wspieranie gospodarki o wysokim poziomie zatrudnienia, zapewniającej spójność społeczną i terytorialną<sup>16</sup>.

Wyjątkowa sytuacja w rozwoju nauki, w tym w polskiej przestrzeni kulturowej wynika z ujawniania się we współczesnej kulturze i filozofii postmodernizmu jako „programu dla epoki”, która nastąpiła po okresie modernizmu, a wyraźnie ujawniający się od lat 60. XX w. Program ten obejmuje wszystkie dziedziny nauki i sztuki. Jego twórcy uznają, że cechami szczególnymi postmodernizmu powinny być: pluralizm, heterogeniczność, ambiwalencja, dekonstrukcjonizm, chaos, mieszanie doktryn i stylów, podporządkowanie wszystkiego komercji<sup>17</sup>. Według postmodernistów zasady racjonalności, pryncypialności, stabilności są wartościami nieprzystającymi do funkcjonowania w świecie zwanym informacyjnym. Przyjmuje się, że w interpretacji świata istnieje nieskończona liczba prawd „zjawiskowych” – powierzchownych, zewnętrznych, nierzadko całkowicie ze sobą sprzecznych. W takim pojmowaniu nauka nie ma obiektywnego i głębokiego znaczenia. W ślad za tym nośną staje się w interpretacji zjawisk i procesów świata teoria chaosu, która zorientowana jest na odchodzenie od wartości tradycji. Naukę zwykle postrzega się jako rozrywkę, podlegającą grze rynkowej. Promowany przez postmodernistów relatywizm moralny w pewnej mierze osłabia przestrzeń konstytucyjną praw i obowiązków człowieka i obywatela (Konstytucja RP, rozdz. II); odrzuca bowiem etykę kategoryczną i bezwzględną, a dopuszcza znaki zachowań okazjonalizmu, permissywizmu, sytuacjonizmu. Jest zorientowany na odrzucanie wszelkich kodeksów moralnych, zasad etycznych, które mają dużą

<sup>15</sup> F. Bereźnicki, *Szkolnictwo wyższe w procesie przemian*, [w:] *Edukacja jutra. Aksjologia, innowacje i strategia rozwoju*, red. K. Denek, A. Kamińska, W. Kojs, P. Oleśniewicz, Sosnowiec 2011, s. 69.

<sup>16</sup> G. Chaberek-Karwacka, *Edukacja oparta na uznawaniu kompetencji jako narzędzie wrażliwania idei uczenia się przez całe życie (USA case study)*, [w:] *Uniwersytet jutra*, red. S. Mrozowska, G. Penkowska, Kraków 2015, s. 38–39.

<sup>17</sup> E. Walewander, *Postmodernizm a pedagogika katolicka*, Toruń 2011, s. 11.

siłę tradycji, np. zawarte w „Dobrych obyczajach w nauce. Zbiorze zasad i wytycznych”<sup>18</sup>, gdzie wskazuje się w pierwszych zasadach: 1. Pracownika nauki obowiązują zasady etyki ogólnoludzkiej, w szczególności zasady dobrych obyczajów w nauce, a w tym: Etyka ogólnoludzka obowiązuje pracowników nauki, tak jak każdego człowieka, ale odpowiedzialność jego jest większa ze względu na wyższy stopień świadomości, a także dlatego, że pracownikom nauki przypisuje się wysoką rangę w społecznej hierarchii i postrzega ich jako autorytety w życiu społecznym; pracownika nauki obowiązują przede wszystkim normy prawdomówności i bezinteresowności; zasady etyki i dobrych obyczajów obowiązują pracownika nauki we wszystkich jego zachowaniach, a nie tylko w ramach działalności profesjonalnej; jeśli przepisy prawne lub służbowe naruszyłyby etos ludzi nauki, to pracownik nauki powinien dążyć do zmiany tych przepisów i uzgodnienia ich z kanonami dobrych obyczajów w nauce. Podkreśla się, że (art. 1.3) pracownik nauki nie może usprawiedliwiać posłuszeństwem albo lojalnością swego zachowania sprzecznego z zasadami dobrych obyczajów w nauce; w art. 8.4 wskazuje się, że pracownik nauki sprzeciwia się wykorzystywaniu autorytetu nauki lub swego własnego do celów reklamowych bądź propagandowych.

Krytyczny ogląd kierunku rozwoju akademickości w Polsce prowadzi do spostrzeżenia, że nauka w Polsce stoi na rozdrożu – pomiędzy korporacją cechową, broniącą przede wszystkim interesów swoich własnych członków, a korporacją biurokratyczno-biznesową, kierującą się jedynie wymiernym zyskiem<sup>19</sup>. W obrazie życia akademickiego ujawnia się z dużą siłą w Polsce parametryczna ocena pracy naukowej. Zauważa się przy tym, że idea, by wynikiem badań przypisywać punkty, jest wielce dyskusyjna, punktacja nie jest bowiem czytelnym odbiciem działalności naukowej, a często generują ją czynniki subiektywne (a w tym środowiskowe, koteryjne), jako że polski świat akademicki tworzy zhierarchizowane i zamknięte środowisko; przy tym ujawnia się jego silne powiązanie z władzą, prestiżem funkcji administracyjnych. Parametryzacja zamienia badacza w biurokrate zbierającego wyznaczone zgodnie z przepisami punkty. A przy tym odwoływanie się do *cytowań* może generować zjawiska patologiczne, tj. np. publikowanie kontrowersyjnych ustaleń rzekomo badawczych, które wymuszać będą odniesienia w literaturze; co może zwłaszcza ujawniać się w naukach humanistycznych i społecznych.

<sup>18</sup> *Dobre obyczaje w nauce. Zbiór zasad i wytycznych*, Polska Akademia Nauk. Komitet Etyki w Nauce, Warszawa 2001.

<sup>19</sup> M. Malicki, *Czy uniwersytet jest korporacją?*, „Dziennik. Gazeta Prawna”, 21–23.03.2004, s. A20.

Parametryzacja ukierunkowana jest na edukację wąsko specjalizacyjną, na potrzeby rynku. Powoduje ona odchodzenie od kształcenia uniwersyteckiego – zorientowanego na szerokie objaśnianie zjawisk i procesów życia kulturowo-cywilizacyjnego, od generowania formacji intelektualnej, której absolwent potrafi gromadzić fakty, krytycznie je analizować i wyciągać z nich wnioski. Czytelne staje zamykanie się w getcie specjalizacji, odniesień do istniejącego obecnie, ale mającego niewiele wspólnego z przyszłym rynkiem pracy. Wąski specjalista skazany jest na przegraną na rynku pracy<sup>20</sup>.

W 2016 r. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, odnosząc się do krytycznej opinii o zasadach ich funkcjonowania, podjęło wyzwanie ich uproszczenia i odbiurokratyzowania. Kluczowe rozwiązania prawne dotyczyły uproszczenia systemu Krajowych Ram Kwalifikacji dla szkolnictwa wyższego (K RK), a w tym dotyczących spraw formalnych, jak obowiązki sprawozdawcze<sup>21</sup>.

W dyskusji o reformowaniu szkolnictwa wyższego za dyskryminującą rzeczywistość uznano promowanie młodych naukowców (przed 35. rokiem życia). Wskazano, że naukowcy w średnim wieku pozostawiani są *samym sobie*, a w praktyce kulturowej oni prezentują największy potencjał przyszłych osiągnięć. Nadto sama definicja młodego naukowca jest dyskryminująca, jako że odwołuje się do metryki urodzenia, a nie do liczby lat poświęconych karierze naukowej<sup>22</sup>.

Dyskusyjną kwestią jest odwoływanie się w publikacji wyników badań do rankingów międzynarodowych, m.in. do listy filadelfijskiej, która cieszy się akceptacją przedstawicieli nauk przyrodniczych i technicznych, nie przystaje jednak do nauk humanistycznych i społecznych, których misją jest komunikowanie się z elitą kulturalną w języku narodowym swojego kraju. Dążenie do komunikacji w nauce w języku angielskim postrzegane jest jako przejaw postkolonialnej mentalności. Powinnością polskich naukowców jest publikowanie wyników badań w swoim języku. Umieźdzynarodowienie ich może następować przez przetłumaczenie i opublikowanie w świecie<sup>23</sup>.

---

<sup>20</sup> R. Tadeusiewicz, *Uczelnie się sprostytuowały*, „Rzeczpospolita”, 18.10.2012, s. A-10.

<sup>21</sup> Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, *Przewodnik po deregulacji...*, s. 4–6.

<sup>22</sup> D. Jemieliński, *Grzeszna reforma*, „Polityka”, 8–14.01.2014, s. 64.

<sup>23</sup> K. Modzelewski, *Nauka nie jest od zarabiania. A humanistyka – już na pewno*, „Gazeta Wyborcza”, 15–16.01.2011, s. 19; E. Rodziejewicz, *Uniwersytet dzisiaj – w obłęzieniu myślowym i w uświadamianych alternatywach i zobowiązaniach*, [w:] *Historia. Interpretacja. Reprezentacja. Implikacje pedagogiczne*, red. L. Mokrzejcki, M. Brodnicki, J. Serkowska-Mąka, J. Taraszkiewicz, Gdańsk 2015, s. 21–31.

Z krytyczną oceną stanowisk naukowych spotyka się stan badań i edukacji akademickiej szkolnictwa wyższego w Polsce, a w tym regulacje normatywno-prawne. Wskazuje się nawet, że *wszyscy boją się wszystkiego*. Rektorzy ministrów, dziekani rektorów, pracownicy dziekanów. Wszyscy razem boją się Ewaluacji Jednostek Naukowych, Polskiej Komisji Akredytacyjnej, Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, zamknięcia kierunków i zakładów. Wszyscy boją się arkuszy kalkulacyjnych i sprawozdań, z których musi wynikać, że jest dobrze i jest „rozwój”; nadto los nauczyciela akademickiego zależy od anonimowych ocen studentów<sup>24</sup>.

Liczba uczelni w Polsce, jak i liczba studentów (ponad 1,6 mln osób) korzystnie sytuuje w rankingach międzynarodowych polskie zainteresowanie rozwojem nauki i szkolnictwa wyższego. Rynek pracy nie jest jednak w stanie wchłonąć jego absolwentów. Wskazuje się przy tym ciągle obniżanie się poziomu wykształcenia. Zauważa się nawet, że co piąty dorosły Polak nie rozumie treści ulotki reklamowej, nie umie zrobić prostych matematycznych obliczeń, takich jak procent od lokaty bankowej czy obliczenie różnicy czasów między kontynentami.

\*\*\*

W refleksji uogólniającej zauważa się: 1. Nauka stanowi podstawę rozwoju współczesnej cywilizacji informacyjnej. 2. W Polsce postrzegana jest jako podstawowy czynnik rozwoju. 3. Prowadzenie badań naukowych oraz edukacji osadzone jest w regulacji konstytucyjnej RP oraz porządku prawnym o zasięgu krajowym, europejskim i globalnym. 4. Współczesne tempo przekształceń kulturowo-cywilizacyjnych powoduje rodzenie się niektórych sprzeczności w urzeczywistnianiu zasad konstytucyjnych oraz ogłaszanych wciąż nowych norm prawnych odnoszących się do szkolnictwa wyższego. 5. Przestrzeń sprzeczności stanowi zwłaszcza urzeczywistnianie polskiej tradycji naukowej i akademickiej w powiązaniu za standardami europejskimi (Unii Europejskiej) oraz globalnymi (filozofii postmodernizmu).

---

<sup>24</sup> J. Hartman, *Akademia lęku*, „Polityka”, 1–7.04.2015, s. 128.

## Bibliografia

Bereźnicki F., *Szkolnictwo wyższe w procesie przemian*, [w:] *Edukacja jutra. Akcjologia, innowacje i strategia rozwoju*, red. K. Denek, A. Kamińska, W. Kojs, P. Oleśniewicz, Sosnowiec 2011.

Chaberek-Karwacka G., *Edukacja oparta na uznawaniu kompetencji jako narzędzie wrażania idei uczenia się przez całe życie (USA case study)*, [w:] *Uniwersytet jutra*, red. S. Mrozowska, G. Penkowska, Kraków 2015.

Chodubski A., *Nauka wobec wyzwań współczesnej rzeczywistości społeczno-politycznej*, „Cywilizacja i Polityka” 2016, nr 14.

Chodubski A., *Zagrożenia współczesnej cywilizacji informacyjnej*, [w:] *Współczesne zagrożenia a polityka publiczna*, red. H. Ćwięk, A. Zasuń, Częstochowa 2015.

Ciapała J., *Dylematy wokół ograniczania konstytucyjnych wolności pracy, wykonywania zawodu, nauczania i badań naukowych (na przykładzie nauczycieli akademickich)*, [w:] *Międzynarodowe standardy ochrony praw człowieka a doświadczenia Polski*, red. J. Jaskiernia, K. Spryszak, Toruń 2016.

*Deklaracja Bolońska. Szkolnictwo wyższe w Europie*, [w:] *Proces boloński. Zbiór dokumentów*, Poznań 2004.

*Dobre obyczaje w nauce. Zbiór zasad i wytycznych*, Polska Akademia Nauk. Komitet Etyki w Nauce, Warszawa 2001.

Hartman J., *Akademia lęku*, „Polityka”, 1–7.04.2015.

Jemielniak D., *Grzeszna reforma*, „Polityka”, 8–14.01.2014.

Konarski L., *Koniec słabych placówek badawczych*, „Przełąd”, 18.03.2012.

Malicki M., *Czy uniwersytet jest korporacją?*, „Dziennik. Gazeta Prawna”, 21–23.03.2004.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. *Przewodnik po deregulacji. Odbiurokratyzowanie szkolnictwa wyższego*, Warszawa 2016.

Modzelewski K., *Nauka nie jest od zarabiania. A humanistyka – już na pewno*, „Gazeta Wyborcza”, 15–16.01.2011.

Rodziewicz E., *Uniwersytet dzisiaj – w obłężeniu myślowym i w uświadamianych alternatywach i zobowiązaniach*, [w:] *Historia. Interpretacja. Reprezentacja. Implikacje pedagogiczne*, red. L. Mokrzejki, M. Brodnicki, J. Serkowska-Mąka, J. Taraszkiewicz, Gdańsk 2015.

Sokół W., Żmigrodzki M. (red.), *Encyklopedia politologii. Pojęcia, teorie i metody*, Warszawa 2016.

Sztompka P., *Przyszłość nauk społecznych i humanistycznych w Polsce*, [w:] *Nauka w Polsce w perspektywie XXI w.*, Komitet Prognoz „Polska w XXI wieku” przy Prezydium PAN, Warszawa 1996.

Tadeusiewicz R., *Uczelnie się sprostywały*, „Rzeczpospolita”, 18.10.2012.

Tumiłowicz B., *Nauka w unijnym lustrze*, „Przegląd”, 7.08.2011.

Ustawa z dn. 27 lipca 2005 r., Prawo o szkolnictwie wyższym, Dz.U. RP z dnia 30 sierpnia 2005 r., nr 164.

Walewander E., *Postmodernizm a pedagogika katolicka*, Toruń 2011.

Walicki A., *Niebezpieczne nieporozumienia w sprawach nauki*, „Przegląd”, 20.02. 2011.

Wielgosz P., *Opium globalizacji*, Warszawa 2004.

Zacher L.W., *Spór o globalizację*, Warszawa 2003.

*Zarządzanie wyższymi szkołami na świecie*, „Biuletyn Informacyjny Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej”, red. J. Auleytner, Warszawa 2012.